

# Tożsamość monetarna jako element opisu spójności gospodarczej i społecznej Europy

Artur Nowak-Far

## Tożsamość jako kategoria społeczna

W najogólniejszym ujęciu filozoficznym tożsamością można nazwać stan, w którym jakieś zjawisko, przedmiot lub osoba są takie same lub, z punktu widzenia przyjętych kryteriów poznania, wystarczająco podobne do innych zjawisk, przedmiotów lub osób pod względem swojej substancji, właściwości, składu, natury lub innych cech istotnych dla oceniającego. W takim podejściu istnienie tożsamości przesądza o wystarczającym dla oglądającego je podobieństwie do jakiegoś wzorca, który albo także jest przedmiotem oglądu, albo jest jedynie konstruktem idealnym.

Termin ten można także odnieść do cech, które – z uwagi na swoją własną unikatowość lub występowanie w unikatowym powiązaniu z innymi cechami – przesądza o możliwości wyraźnego wyróżnienia mającego je zjawisk (a), przedmiotu (ów) lub osób spośród wszystkich innych. W takim przypadku stwierdzenie tożsamości oznacza uznanie możliwości ich wydzielenia na podstawie przyjętych zobiektywizowanych kryteriów przypisywanych rzeczom, osobom i zjawiskom cech oraz ich oceny. Takie podejście jest bliskie pojęciu tożsamości używanym w języku potocznym, np. wtedy, gdy mówi się o „tożsamości narodowej”, a nawet o „tożsamości zawodowej”. Tu jednak korzystający z tych terminów odwołują się zwykle do bardziej subiektywnego, poczucia wspólnoty, ale również oparte go na w miarę obiektywnych przesłankach kwalifikacyjnych. W psychologii społecznej jako ona ujmowana jako „strumieniowa świadomość indywidualna” (*stre-*

*amlie consciousness*) zapewniająca grupie jej odrębność oraz przetrwanie<sup>1</sup>.

Tożsamość jest więc również ważną kategorią psychologii społecznej i socjologii. Może być bowiem odnoszona do grup społecznych, wyróżniając je i opisując. W najprostszym ujęciu cechą pozwalającą na wyodrębnienie grup społecznych oraz określenie stopnia podobieństwa między nimi jest ich *raison d'être*, a więc choćby implicytywnie akceptowany przez ich członków cel istnienia tych grup. Odrębność tego celu stanowi podstawową determinantę tożsamości grupowej. Z drugiej strony, skoro można uczestniczyć w wielu grupach społecznych jednocześnie, takie ujęcie sprawy skłania do wniosku, że można z takiego uczestnictwa wywodzić wielorakie tożsamości. Stanowi także podstawę do formułowania dalszych wniosków co do charakteru tożsamości jako kategorii społecznej: że odzwierciedla ona kontekst interakcji społecznych stanowiących „strukturalne tło ich tworzenia”, determinuje relacje społeczne, jest źródłem motywacji działań oraz podlega ciągłemu procesowi negocjacji społecznych, w których duże znaczenie ma wywoływanie indywidualnych reakcji na bodźce strukturalne<sup>2</sup>. Tego rodzaju bodźce tkwią np. w systemie gospodarczym, w tym w porządku monetarnym.

Chociaż takie ujęcie może posłużyć do wyjaśnienia motywów postępowania grup społecznych, nie wy-

<sup>1</sup> Np. O. Flanagan: *Consciousness Reconsidered*. Cambridge 1994 MIT Press, s. 155.

<sup>2</sup> B. Simon: *Identity in Modern Society: A Social Psychological Perspective*. Malden 2004 Blackwell Publishing, s. 23-26, 156-179.

starcza do pełnego zrozumienia specyfiki danej grupy. Nie wyjaśnia także problemu trwałości grup – zwłaszcza bardzo dużych, np. narodów, także wtedy, gdy występują one w różnorodnych formach realizujących ich polityczny byt (np. tworząc państwowość, korzystając z politycznej autonomii lub formując grupę nazywaną w prawie międzynarodowym „stroną walczącą”), które realizują bardzo skomplikowany system celów. W takich przypadkach łatwiej jest odwołać się do nawet niejasnych konstrukcji, takich jak np. „wspólnota doświadczeń i ducha”, niż do samych celów grupy.

W ujęciu posługującym się szerokim kontekstem społecznym większe grupy społeczne dbają o swoją kontynuację, ucząc swoich członków „tożsamości”. Czynią to za pomocą historycznie uwarunkowanych środków indoktrynacji i perswazji (rozumianych przez mnie neutralnie). W procesie owego „uczenia” grupy wykorzystują rozmaite instytucje oraz atrybuty – zarówno o charakterze materialnym (np. pomnik), jak i niematerialnym (np. przekazana członkom grupy idea, wyrażona w pomniku). Przykład pomnika wskazuje także, że grupy posługują się tymi środkami w sposób dość skomplikowany. W procesie indoktrynacji („uczenia”) ich członkowie zapoznają się bowiem z konwencjonalnymi regułami dekodowania społecznych znaczeń, dzięki czemu są w stanie odczytać przekazywane im w artefaktach informacje o charakterze perswazyjnym (w naszym przykładzie pozwalającymi odkodować idee wyrażane przez pomnik). Tylko takie postępowanie umożliwi więc odczytywanie występujących w danej grupie symboli, których funkcją może być zarówno przekazywanie idei ogólnych (np. wyrażanie miłości), jak i idei podkreślających jakkolwiek formułowaną odrębność (a więc także tożsamość) grupy (np. wtedy, gdy są to symbole narodowe).

### **Kulturowe znaczenie pieniądza a tożsamość monetarna**

Specyficzną cechą historii Europy jest nadawanie pieniądzu szczególnych znaczeń społecznych oraz tworzenie specjalnych reguł ich odczytywania. Właściwie od czasu jego wynalezienia oraz zapoznawania się z jego istotą przez poszczególne plemiona przybywające na nasz kontynent, pieniądz ma dla Europejczyków bardzo duży ładunek symboliczny (który np. w X w. skłaniał poszczególnych władców do emisji monet nawet w warunkach, w których nie było jeszcze w ich dziedzinach rozwiniętej gospodarki towarowo-pieniężnej)<sup>3</sup>. Odczytywanie z niego znaczeń społecznych miało i ma

w Europie dość powszechnie dwoisty charakter – albo autonomiczny – gdy pieniądz jako taki cokolwiek symbolizuje (bogactwo, chciwość, przemijalność i miałość życia itp.)<sup>4</sup> – albo zależny – gdy jest on jedynie nośnikiem jakichś symboli. W tym drugim przypadku europejska symbolika monetarna (w późniejszych czasach dotycząca także banknotów) wykazuje w Europie bardzo duże podobieństwa i znacząco odróżnia ją od innych kontynentów – nawet tych, które – historycznie rzecz biorąc – wykazują znaczną aktywność emisyjną. Przez długi okres mincerze monet europejskich odwoływali się przecież do bogatej symboliki chrześcijańskiej, która nawet obecnie – choć często we wtórnej formie – bywa obecna na europejskich znakach pieniężnych. Także symbole świeckie wykazują duże podobieństwo, a nawet znaczną ciągłość historyczną. Przykładem tego zjawiska jest praktyka umieszczania herbów państwowych lub portretów władców na monetach, nie wspominając już o tym, że same herby mają niekiedy bardzo dawną proveniencję (wystarczy wspomnieć tu np. o herbie Rosji, wywodzącym się z godła cesarzy bizantyjskich, czy w ogóle o heraldyce z motywem orła – biorącej swój początek przynajmniej w czasach republiki rzymskiej). Pieniądz jest więc w europejskiej tradycji zarówno symbolem, jak i nośnikiem symboliki. W tym drugim przypadku może być wykorzystany do pełnienia funkcji perswazyjnych, w tym propagandowych.

Takie postawienie sprawy nawiązuje jednak do modelu gospodarki, w której dominuje pieniądz gotówkowy. Bez względu na legitymizację owo ujęcie nie opisuje w pełni stanu świadomości społecznej w tych krajach, w których obieg pieniężny jest bardzo rozwinięty i przybiera różnorodne, także bezgotówkowe, formy. Poza tym nie dotyczy kwestii, jak społeczeństwa w ogóle myślą o pieniądzu (a niekoniecznie o jego materialnych desygnatach, które są przecież bardzo zmienne w czasie). Należy w tym przypadku odwołać się do pojęcia nowoczesnej tożsamości monetarnej.

Tożsamość monetarną proponuję definiować jako dostatecznie wyrazisty, trwałe i społecznie rozpoznawalne zespół aksjologicznych uzasadnień i ocen polityki pieniężnej prowadzonej przez powołane do tego instytucje, w praktyce bezpośrednio odnoszących się do siły nabywczej pieniądza. Owe uzasadnienia i oceny są warunkiem *sine qua non* stwierdzenia istnienia tożsamości monetarnej. Ich formułowanie oznacza, że przyjęty w jakiegokolwiek formie (zwykle w postaci normy prawnej wyznaczającej organowi odpowiedzialnemu za prowadzenie polityki pieniężnej obowiązek określonego działania lub zaniechania) podstawowy kierunek tej polityki nie tylko ma uzasadnienie tetyczne (prawne) w tej postaci, że tak, a nie inaczej ukształ-

<sup>3</sup> Przypuszcza się, że w takich przypadkach emisja miała na celu zwiększenie prestiżu emitenta i była przeznaczona na dary dla drużyn władców lub dla znaczących gości. Zob. np. wywód o Mieszkowej emisji denara w: J.A. Szważyk: *Pieniądz na ziemiach polskich*. Wrocław 1990 Ossolineum, s. 29-67.

<sup>4</sup> Zob. np. I. Milewski: *Pieniądz w greckiej literaturze patrystycznej IV wieku*. Gdańsk 1999 Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 104 i nast.

towano jej obowiązek w obowiązującym prawie). Powoduje również dostatecznie silne oceny, których podstawą jest funkcjonujący w danym społeczeństwie system norm moralnych (a także wspierający ten system zespół twierdzeń natury prakseologicznej, a więc odwołujących się do zasad prawidłowego działania). Trzeba tu zastrzec, że ów system wartości musi być konstruowany nie według rzeczywistego postępowania i postaw danego społeczeństwa, ale raczej poprzez odniesienie do „uszlachetnionego” katalogu norm – takiego, jakiego wszyscy by chcieli przestrzegać, gdyby byli w stanie postępować jedynie dobrze). Aksjologiczna ocena polityki pieniężnej w zasadzie nie może odnosić się bezpośrednio do tej praktyki, ale raczej do jej podstawowych, rzeczywistych bądź przewidywalnych skutków, które społeczeństwo albo akceptuje, albo nie. Jeżeli nie ma ono żadnego zdania w tej sprawie, należy konsekwentnie uznać, że tożsamość monetarna nie występuje.

Ujmując tę kwestię w kategoriach psychologii społecznej, można posłużyć się siatką pojęciową wypracowaną przez Kahnemana i Tversky’ego<sup>5</sup>. W jej ramach tożsamość monetarna może być określana jako zbiór dominujących w danym społeczeństwie uproszczonych uzasadnień i ocen odnoszących się (nawet bez pełnego uświadomienia tego faktu) do danej polityki pieniężnej. Fundamentem tego zbioru jest mapa poznawcza tworzona na podstawie zebranych przez daną zbiorowość historycznych doświadczeń gospodarczych. Mapa ta jest również podstawą formułowania uzasadnień i ocen rozbieżnych. Jeżeli w danym społeczeństwie nie stwierdza się istnienia tożsamości monetarnej, najbardziej prawdopodobnym powodem tego jest brak spójnej mapy poznawczej, wynikający z niemożności wyciągnięcia przez członków danej społeczności wystarczająco ostrych wniosków poznawczych z jej historycznych doświadczeń. Innym możliwym uzasadnieniem takiego stanu jest wystąpienie w danym społeczeństwie problemu ujmowanego w teorii Kahnemana i Tversky’ego jako problem „przystępności” (dostępności) – tj. niemożności intelektualnego odniesienia się do danej kwestii z powodu braku odpowiedniego fachowego przygotowania. Sytuacja ta z pewnością będzie występować w społecznościach o niskiej kulturze ekonomicznej.

W ujęciu tożsamości monetarnej odwołującym się do mapy poznawczej danego społeczeństwa tożsamość może być także pojmowana jako metafora tej mapy wykorzystywana do wyjaśniania określonej, zbudowanej na podstawie doświadczeń, ale jednak intuicyjnej teorii funkcjonowania gospodarki. Intuicyjność takiej teorii wynika stąd, że tworzą ją twierdzenia formułowane

automatycznie, odwołujące się do wyrwykowych i indywidualizowanych doświadczeń z przeszłości i niewymagające fachowego przygotowania do ich konstruowania i zrozumienia. Stąd przybierają one np. postać takich prostych zdań jak: „jeśli wyemituje się nadmierną ilość pieniędzy, to ceny wzrosną”.

Przyjęcie zaproponowanej definicji tożsamości monetarnej oznacza, że polityka pieniężna oraz towarzyszące jej uzasadnienia i dominujące w danym społeczeństwie oczekiwania wobec niej są istotne nie tylko ze względu na jej efektywność (ocenianą z punktu widzenia czysto ekonomicznego), ale także z uwagi na społeczną ocenę jej skutków odwołującą się do sfery etyki oraz prakseologii. Na tożsamość monetarną danego kraju składa się więc nie tyle sama treść polityki pieniężnej, ile raczej kwalifikująca ją etycznie (i prakseologicznie) treść całej polityki gospodarczej – system aksjologicznych uzasadnień stosowanych do jej rzeczywistych i racjonalnie przewidywalnych skutków, które są społecznie weryfikowalne i które mogą być akceptowane albo krytykowane.

Istotnym na tym tle wnioskiem dotyczącym wszystkich 25 krajów Unii Europejskiej jest to, że nie tworzyły one i nie tworzą jednorodnej struktury w odniesieniu do tożsamości monetarnej. Dotyczy to także 12 państw, które przeszły do trzeciego, ostatniego etapu Unii Gospodarczej i Walutowej, połączonego z przyjęciem euro. Z pewnością jednak i w tym zakresie przyjęte w Traktacie z Maastricht rozwiązania prawne odzwierciedlają kompromis, który w obecnej chwili zdaje się mieć sprawczą siłę kształtowania nowej, europejskiej tożsamości monetarnej. Identyfikacja ważniejszych elementów tego procesu, a więc sposobów określania zestawu wartości o charakterze monetarnym akceptowalnego w danym momencie dla wszystkich społeczeństw UE, jest w takim przypadku istotnym elementem poznania rzeczywistości społecznej Europy (albo – jak to się czasami ujmuje – „wyobrażania Europy”<sup>6</sup>), mającym wpływ na odbiór polityki pieniężnej przez obywateli.

Ze względu na wybory ekonomiczne dokonane w Traktacie z Maastricht istniejąca w poszczególnych krajach tożsamość antyinflacyjna została jedynie wzmocniona, podczas gdy w państwach niemających takiej tożsamości powstały warunki jej tworzenia. Elementem wzmacniającym ten proces jest funkcjonowanie samego euro także w postaci banknotów i monet. Stanowią one artefakty niosące ideę integracji europejskiej i jako jedyne mają ten walor, że trafiają do kieszeni obywateli tych krajów UE, które przyjęły euro jako swoją walutę (co nie dotyczy Danii, Szwecji i Wielkiej Brytanii). Badania Roland-Lávy, wskazują tu wyraźnie,

<sup>5</sup> Zob. np. D. Kahneman, A. Tversky: *Choices, Values, and Frames*. New York 1982 Cambridge University Press oraz obszerny ogólny wykład ich teorii w Noblowskim wystąpieniu D. Kahnemana: *Maps of Bounded Rationality: A Perspective on Intuitive Judgment and Choice* z 8 grudnia 2002 r.

<sup>6</sup> I. Bellier, T.M. Wilson: *Building, Imagining and Experiencing Europe: Institutions and Identities in the European Union*. W: I. Bellier, T.M. Wilson (eds.): *An Anthropology of the European Union: Building, Imagining and Experiencing the New Europe*. Oxford 2000 Berg, s. 1-27.

że wprowadzenie euro przyczyniło się do zwiększenia poczucia „przynależności do Europy” w całej Unii, przynajmniej w grupie osób młodych<sup>7</sup>.

### Jedność i dezintegracja monetarna w Europie

Pieniądz (przynajmniej pieniądz metalowy) jest ważnym wynalazkiem Europejczyków. W postaci metalowych krążków pojawił się greckiej Lydii, w VII w. p.n.e. (wcześniej używano raczej równych wagowo, nieoznaczonych specjalnie sztabek)<sup>8</sup>. Nawet gdyby tak nie było, to i tak późniejsza historia pieniądza i sposoby obrotu nim bardzo ściśle wiążą się z dziejami Europy i jej mieszkańców, jak również z poważnym wpływem, jaki kontynent ten miał na resztę świata. Moim zdaniem, w ujęciu historycznym można wręcz mówić o zdeteminowanej tożsamości monetarnej Europy, która przesądza o obecnym stosunku jej mieszkańców do pieniądza oraz o znaczeniach społecznych, jakie mu nadają.

Warto zwrócić uwagę, że w okresie kształtowania się etnicznego oblicza kontynentu (tj. w III-X w.) spełnione były warunki tworzenia i wzmocnienia monetarnej jedności tej jego części, w której gospodarka towarowo-pieniężna w ogóle była obecna. Jak podkreśla McCormick, w VII-XI w. dominowały w tym zakresie tendencje unifikacyjne. Dopiero poważne wstrząsy gospodarcze, w tym znaczne zmniejszenie popytu (a więc chęci i możliwości zakupu dóbr) wywołane najazdami Wikingów, Węgrów i Arabów na pewien czas rozbiły tworzącą się jedność gospodarczą (także pod względem pieniężnym)<sup>9</sup>. Nie wpłynęły one jednak na podstawową zasadę, zgodnie z którą kształtowała się spójność monetarna Europy: to właściwie kruszec jako taki (wpierw srebro i złoto, a potem – od mniej więcej połowy XIX w. – jedynie złoto) był pieniądzem *par excellence*, mając jedynie szczególną postać materialną (deygnat) w zależności od kraju jego emisji i obiegu. Wytworzonej na tej podstawie strukturalnej jedności monetarnej Europy nie mogły już rozbić najazdy, niepokoje ani nawet przejściowe kryzysy gospodarcze i finansowe, występujące zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali regionalnej. Jej kres nastąpił dopiero w momencie odejścia od systemu waluty złotej (*gold standard*) i wprowadzenia w poszczególnych krajach znacznych ograniczeń dewizowych po pierwszej wojnie światowej. Rozbicie to pogłębiło się w wyniku zwiększenia presji inflacyjnych, powodujących co najmniej średniookresowe zróżnicowanie stóp wzrostu

cen w poszczególnych krajach. Na sytuację w tym zakresie jeszcze bardziej wpłynął długotrwały podział Europy na dwa bloki realizujące zupełnie rozbieżne programy integracji i w swojej polityce gospodarczej przypisujące pieniądzu zgoła różne funkcje<sup>10</sup>.

Jak wspomniałem, inflacyjne doświadczenia Europy ostatnich osiemdziesięciu lat rozbiły jej jedność monetarną. W tym sensie poprzedzająca ten okres *belle époque*, mimo występowania kryzysów i poważnych napięć społecznych, była „piękna” także w sensie odnoszącym się do polityki pieniężnej, która – choć niepozbawiona całkowicie inflacji – cechowała się wtedy znaczną integracją. Owa integracja była wielopoziomowa. W skali światowej czynnikiem integrującym była zależność podaży pieniądza od zasobów złota. Ponadto występowały regionalne inicjatywy wzmocniające ten podstawowy efekt uzgodnieniami dotyczącymi kontroli dewizowej oraz koordynacji różnych aspektów polityki finansowej (np. w postaci Łacińskiej czy Skandynawskiej Unii Monetarnej)<sup>11</sup>.

Znaczne zwiększenie inflacji po pierwszej wojnie światowej było dramatycznym przewrotem dla Europy. Szczególnie dotknęło ono pokonane państwa centralne, stając się dla ich społeczeństw ważnym i trwale obecnym w ich świadomości doświadczeniem. Dotyczyło przecież krajów, których obywatele mieli doprawdy szczególny stosunek do wartości pieniądza. Istotę owego stosunku bardzo dobitnie określił w 1906 r. Simmel. W swej „Filozofii pieniądza” (*Philosophie des Geldes*)<sup>12</sup> badacz ten potwierdził, że emisja pieniądza ma możliwość tworzenia szczególnego rodzaju więzi społecznych pomiędzy jego użytkownikami – osobami go posiadającymi. Simmel dodał jednak, że owa moc sprawcza objawia się także w ważniejszym układzie – w którym z jednej strony występuje państwo, a z drugiej posiadacz wyemitowanego w ramach jego suwerenności pieniądza. Istotą tej drugiej relacji miałyby być stworzenie przez suwerena poczucia bezpieczeństwa, które – zdaniem Simmela – stanowi w tym przypadku wręcz najbardziej skoncentrowaną i ukierunkowaną postać i wyraz zaufania do „zorganizowania i porządku państwa i społeczeństwa”. Zaufanie to wyraża się zwłaszcza oczekiwaniem, uzasadnionym ze względu na postępowanie właściwych instytucji państwowych, że po otrzymaniu danej sumy wartość pieniądza nie ulegnie obniżeniu – arbitralnemu lub wywołanemu przez postępowanie innego kontrolowanego państwa<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> O społecznych i gospodarczych skutkach tego podziału zob. w: G. Therborn: *European Modernity and Beyond: The Trajectory of European Societies 1945-2000*. London 1995 Sage Publications.

<sup>11</sup> Bliżej o tych inicjatywach i wnioskach z nich płynących w: A. Nowak-Far: *Unia Gospodarcza i Walutowa w Europie*. Warszawa 2001 C. H. Beck, s. 13-14 oraz W.F.V. Vanthoor: *European Monetary Union Since 1848: A Political and Historical Analysis*. Cheltenham 1996 Edward Elgar, s. 28-42.

<sup>12</sup> Wyd. niem. Verlag Duncker & Humblot, Berlin 1906, pełne wyd. polskie w tłum. A. Przyłębskiego, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 1997.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 121-150 wyd. polskiego.

<sup>7</sup> C. Roland-Lávy: *The Introduction of the Euro as a Means to Create a European Feeling of Belonging*. W: C. Roland-Lávy, A. Ross (eds.): *Political Learning and Citizenship in Europe*. Sterling 2003 Stylus Publications, s. 147-160.

<sup>8</sup> H. Heaton: *Economic History of Europe*. New York 1948 Harper & Brothers, s. 32-33.

<sup>9</sup> M. McCormick: *Origins of the European Economy: Communications and Commerce AD 300-900*. Cambridge 2001 Cambridge University Press, s. 795-697.

Jak wspominałem, innym obecnym po II wojnie światowej czynnikiem dezintegracji walutowej Europy (także w sferze mentalnej) było powstanie dwu przeciwstawnych bloków politycznych, a w następstwie tego – dwu różnych obszarów integracyjnych. Pomijając praprzyczyny i ocenę stopnia dobrowolności uczestnictwa w tych blokach, trzeba pokreślić, że w krajach Europy Wschodniej (od 1948 r. w większości uczestniczących w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, RWPG) pieniądź w klasycznym ujęciu właściwie nie istniał. W ujęciu makroekonomicznym jego siła nabywczą zależała bowiem od arbitralnej woli emitującego go państwa. W skali, którą można określić jako mikroekonomiczną, to równie niedemokratycznie określony dostęp do dóbr rzadkich decydował o rzeczywistej sile nabywczej posiadaczy pieniądza. Nie był on więc obiektywną miarą bogactwa. Nie służył także do regulowania rynku poprzez prowadzenie polityki pieniężnej nakierowanej na utrzymanie równowagi gospodarczej. Arbitralności wyznaczania wartości pieniądza dowodzą doświadczenia społeczeństw krajów Centralnej i Wschodniej Europy w zakresie tzw. reform walutowych, z których każda łączyła się z sekwestrem części nagromadzonych przez obywateli zasobów. Szczególnie niekorzystne były te przeprowadzone w ZSRR w 1947 r. (i w postaci dopełniającej w 1950 r.), w Polsce w 1950 r.<sup>14</sup> oraz w Czechosłowacji w 1953 r.<sup>15</sup> (pomijam przykład Węgier, które za powojenną okupację zapłaciły wysoką cenę hiperinflacji pengő i musiały dokonać bardzo głębokiej reformy walutowej zastępując tę walutę forintem). Obecne w wielu krajach realizujących tzw. socjalistyczny program gospodarczy zachwianie zaufania do pieniądza musiało doprowadzić do dwuwalutowości występującej na dużą skalę i to mimo dużej reglamentacji dewizowej. Zjawisko to polegało na równoległym korzystaniu przez ludność z waluty krajowej (raczej w roli pieniądza zdawkowego, do opłacania bieżących wydatków) i z walut międzynarodowych, przede wszystkim dolara (służącego do tezauryzacji oraz do zapłaty w większych transakcjach pomiędzy podmiotami prywatnymi).

Niszczące skutki poniekąd nonszalanckiego po 1945 r. stosunku państw Europy Centralnej i Wschodniej do pieniądza można prześledzić na przykładzie Polski. Po okresie hiperinflacji w latach 1919-1923 (wynikającej także z powiązania marki polskiej z niemieckim systemem emisyjnym) reforma walutowa w 1924 r. doprowadziła do wprowadzenia do obiegu stabilnego złotego. Pomijając bardzo krótki okres tzw. inflacji bilonowej na przełomie 1924 i 1925 r., nowa waluta wykazywała stabilność. Rosło więc społeczne zaufanie do

niej. Gdy w 1936 r. konieczność ochrony krajowych rezerw dewizowych skłoniła władze monetarne do zaprowadzenia reglamentacji przepływów pieniężnych z zagranicą, w tym do wprowadzenia obowiązku wymiany wszystkich zasobów w walutach obcych na złote, nie spotkało się ani ze szczególnym oporem, ani niezadowolaniem społecznym<sup>16</sup>. Katastrofą dla tak ukształtowanego systemu pieniężnego był wybuch drugiej wojny światowej, która w zakresie stosunków monetarnych doprowadziła do rozbitcia jednolitości obszaru walutowego Polski aż na pięć, a niedługo potem na cztery części: markową – na obszarze bezpośrednio włączonym do Rzeszy, złotego emitowanego przez Bank Emisyjny w Krakowie dla Generalnego Gubernatorstwa, korony słowackiej – na włączonym do Słowacji terytorium Spiszu i Orawy, oraz rubla ZSRR – na obszarach zajętych przez Armię Czerwoną (a na terenie Wileńszczyzny, przejściowo, do utraty przez Litwę suwerenności – lita). Dalsza dezintegracja monetarna, mająca głębokie reperkusje społeczne, nastąpiła w Polsce po wojnie. Spektakularnie przyczyniły się do tego wspomniana już reforma walutowa z 1951 r. oraz długotrwały kryzys i inflacja lat 1980-1990, zakończone wręcz okresem hiperinflacji. Powrót do normalnych stosunków pieniężnych umożliwiły dopiero zmiany polityczne w 1989 r., dzięki którym możliwe stało się ustabilizowanie gospodarki i rozpoczęcie niezakończono jeszcze, długotrwałego procesu przywracania zaufania do krajowej waluty.

W Europie Zachodniej system walutowy do początku lat 70. był zintegrowany w ramach układu z Bretton Woods, podpisanego w 1944 r. Po krótkim powojennym okresie braku wymienialności niektórych walut oraz trudności we wzajemnych rozliczeniach w końcu na jego podstawach powstał porządek zapewniający stabilność walutową poprzez odniesienie walut do parytetu złota oraz nadanie dolarowi USA szczególnej międzynarodowej roli interwencyjnej i rezerwowej<sup>17</sup>. Na początku lat 70. system ten przestał jednak sprawnie funkcjonować, a w końcu, w 1973 r., układ z Bretton Woods został rozwiązany. Wydarzenie to wiąże się z nastaniem okresu kryzysów paliwowych, których efekty dla krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej były wyraźnie dezintegrujące. Zaznaczyła się asymetria reakcji poszczególnych gospodarek na gwałtowne podwyżki cen ropy naftowej. Wszystkie państwa członkowskie EWG odnotowały w tym czasie znaczny wzrost inflacji – jednak najistotniejsze było to, że stopy jej wzrostu były bardzo różne. To z kolei powodowało powstawanie różnic cen oraz znalazło odbicie w coraz

<sup>14</sup> Zob. bliżej A. Jezierski, C. Leszczyńska: *Inflacja i wymiana pieniądza. Doświadczenia historyczne Polski, Niemiec i ZSRR. W: Od Grabskiego do Balcerowicza. Systemy pieniężne w gospodarce polskiej.* Praca zbiorowa. Poznań 1997 IH UAM, s. 83-97.

<sup>15</sup> Zob. J. Staněk: *Peníze v českých zemích.* Praha 1995 Vyd. P. A. S., s. 206-208.

<sup>16</sup> Z. Landau, W. Tomaszewski: *Historia gospodarcza Polski.* T. 4 l. 1934-39, Warszawa PWN, s. 146-160.

<sup>17</sup> Zob. R. Triffin: *Europe and the Money Muddle: From Bilateralism to Near-Convertibility, 1947-1956.* New Haven 1957 Yale University Press, s. 31-87.

większej niepewności co do kursów walut poszczególnych państw europejskich. Ryzyko kursowe bardzo się zwiększyło i zaczęło być oceniane jako groźba rozbitcia spójności wspólnego rynku krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W celu odwrócenia tych tendencji państwa EWG musiały podjąć inicjatywę odbudowania spójności gospodarczej w dziedzinie walutowej (konieczność tę przewidywano wcześniej, jeszcze u zarania kryzysu systemu z Bretton Woods, np. w planie Barre'a z 1969 r. oraz planie Wernera z 1970 r.).

Najistotniejszym elementem przyjętego nowego porządku stała się współpraca krajów EWG w ramach Europejskiego Funduszu Współpracy Walutowej oraz ustanowienie w 1972 r. systemu ograniczenia wahań kursowych (tzw. węża walutowego). Nieco później, od 1979 r. mechanizmy ograniczania ryzyka kursowego zostały wzmocnione przez Europejski System Walutowy (ESW), którego osiłą stała się jednostka rozliczeniowa zwana ECU.

Mimo że ESW nie działał idealnie, stał się jedną z podstaw utworzenia w EWG planu pogłębienia integracji gospodarczej poprzez ustanowienie unii gospodarczej i walutowej. Gdy w 1989 r. przedstawiono plan Delorsa dotyczący tej kwestii, dla obserwatorów areny monetarnej było jasne, że nawiązuje on do pomysłów sformułowanych już we wspomnianym planie Wernera z 1970 r. Zakładał on ustanowienie w krajach EWG jednolitej polityki pieniężnej, nieodwołalne zamrożenie wzajemnych kursów ich walut oraz wzmocnienie tak powołanej do życia unii o jej własne struktury bankowości centralnej. Propozycje planu Delorsa zostały przyjęte. Przybrały one w 1992 r. formę przepisów Traktatu z Maastricht. Traktat ów przyjmował niekiedy rozwiązania jedynie zasugerowane we wspomnianym planie. Było tak zwłaszcza z jednolitą walutą europejską, o której plan Delorsa wspominał, ale której nie definiował jako koniecznego elementu przyszłej unii gospodarczej i walutowej. Wskazywał jednak, że przyjęcie takiej waluty miało by bardzo poważny wpływ na integrację ze względu na istotny wymiar symboliczny takiej decyzji oraz ważne efekty natury propagandowej i gospodarczej. Traktat z Maastricht przyjął tę sugestię, decydując o wprowadzeniu w przyszłości jednolitej waluty ECU „funkcjonującej na własnych prawach”. Po 1995 r. nazwa jednolitego pieniądza Unii Europejskiej zmieniła się na euro, które w 1999 r. wprowadzono do obrotu (bezgotówkowego), zaś od 2002 r. do obiegu – w postaci banknotów i monet.

W Traktacie z Maastricht dokonano także ważnych wyborów dotyczących kierunku jednolitej polityki pieniężnej wobec euro. W szczególności nakazano realizowanie zasady nieinflacyjnego wzrostu oraz prymatu stabilnej siły nabywczej nowej waluty europejskiej.

## Tożsamość monetarna krajów członkowskich Unii Europejskiej

Społeczeństwa państw członkowskich Unii Europejskiej wykazują znaczne zróżnicowanie, a wręcz polaryzację w odniesieniu do tożsamości monetarnej. Z jednej strony Niemcy wyraźnie preferują stabilny pieniądz i jeszcze do niedawna traktowali swoją walutę narodową wręcz jako element tworzący ich tożsamość narodową. Z drugiej strony zupełnie inne doświadczenia historyczne np. Włoch uczyniły z nich kraj, w którym nie stwierdzono wyraźnych i trwałych społecznych preferencji dotyczących polityki pieniężnej<sup>18</sup>. Także kraje, które przystąpiły do Unii Europejskiej w 2004 r., mają różne doświadczenia historyczne. Stanowią przez to niehomogeniczną grupę zarówno ze względu na posiadanie tożsamości monetarnej, jak i z uwagi na treść tej tożsamości, jeżeli jej istnienie można stwierdzić. Ponieważ nie prowadzono badań, które pozwoliłyby z pewnością określić profil każdego z tych państw w odniesieniu do jego tożsamości monetarnej, o jej stanie można jedynie formułować hipotezy i wnioski opierające się na wnioskowaniu historycznym.

Pewne wnioski można wysunąć w szczególności w odniesieniu do niektórych państw: Czech, Słowacji, Polski i Węgier. Ich historia monetarna układa się w ciąg zdarzeń, które mogą w ogóle nie sprzyjać wykształceniu tożsamości monetarnej. W przypadku Czechosłowacji znaczna stabilność korony przed drugą wojną światową, a nawet przypadek jej istotnej rewaluacji w latach 20. (z inicjatywy ministra finansów Aloisa Rašina, zmierzającego do przywrócenia jej parytetu z przedwojenną koroną austriacką) mogły przyczynić się do ukształtowania tożsamości monetarnej. Podobnie oddziałującym czynnikiem mogła być względna (zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami gospodarki centralnie planowanej) stabilność siły nabywczej korony czechosłowackiej po drugiej wojnie światowej. Zarówno zaprowadzenie nowego porządku monetarnego w trakcie wojny (osobno w Protektoracie Czech i Moraw oraz na Słowacji), jak i destabilizująca stosunki monetarne reforma pieniężna w 1953 r., mogły istotnie naruszyć proces utrwalania się tożsamości monetarnej. Z podobnych powodów i z pewnością silniej oddziałujących przeciwko tożsamości monetarnej powodów, podanych już w tym opracowaniu, nie wykształciła się ona w Polsce. Nie wdając się w dokładniejszą analizę tych czynników, można stwierdzić, że kwestia wartości pieniądza nie mogła stać się w Polsce po 1945 r. ważnym elementem świadomości społecznej funkcjonującym niezależnie od innych czynników dotyczących oceny życia gospodarczego przez opinię publiczną. Jak

<sup>18</sup> Zobacz dokładniejszą analizę w: A. Nowak-Far: *Tożsamość monetarna Europy w ramach Unii Gospodarczej i Walutowej*. W: K. Mikułowski-Pomorski: (red.): *Narody wobec Europy. Negocjowanie tożsamości*. Kraków 2004 Wyd. AE Kraków, s. 175-194.

się wydaje, dyskusja na temat pieniądza zawsze była domeną elit o wysokiej świadomości ekonomicznej i nie stała się nawet elementem kultury ekonomicznej społeczeństwa (tj. jednym z zasobów jego wiedzy na temat ekonomicznych aspektów otaczającej go rzeczywistości).

Na Węgrzech hiperinflacja lat 1945-1946 mogłaby tak silnie oddziaływać na tożsamość monetarną jak w Niemczech (w których społeczne oceny polityki gospodarczej zaczęto odnosić do doświadczeń z inflacją początku lat 20.). Jednak w tym kraju była ona elementem heterogenicznym – jej źródłem nie była suwerenna polityka w pełni suwerennego kraju, ale raczej polityka monetarna radzieckich władz okupacyjnych. W świadomości społecznej wynikający z niej olbrzymi podatek inflacyjny musiał być traktowany jako koszt zaangażowania w wojnie po stronie państw Osi oraz okupacji, którego nie oceniano jako wyniku poczynań gospodarczych własnego rządu.

Z tej pobieżnej analizy wynikają przynajmniej trzy wnioski dotyczące nowych państw członkowskich:

a) raczej nie mają tożsamości monetarnej,

b) tym łatwiej było tym państwom zaakceptować w negocjacjach o akces do UE przyjęcie w pełni i bez zastrzeżeń ukształtowanych już w Unii Europejskiej podstaw tworzenia się tożsamości monetarnej, opartej na niemal bezwarunkowym przestrzeganiu zasady stabilizacji cenowej wyrażonej w Traktacie z Maastricht,

c) ze względu na brak w tych państwach tożsamości monetarnej już w toku realizacji polityki makroekonomicznej (szczególnie w aspekcie fiskalnym) nastawionej na zapewnienie stabilności cen w sposób określony w Traktacie z Maastricht pojawiły się i będą się pojawiać napięcia społeczne, wyrażające brak akceptacji kosztów osiągnięcia stabilności cenowej, niekonstruowanej jednak jako dobro publiczne (co widać już w tej chwili, chociaż krytyka oczywiście nie dotyczy regulacji obowiązujących w UE, a raczej strategii bezpośredniego celu inflacyjnego tam, gdzie jest ona stosowana przez narodowe banki centralne)<sup>19</sup>.

### Państwa spoza strefy euro a tożsamość monetarna

Euro i postępująca integracja walutowa, której osnową są „stare” państwa członkowskie Unii Europejskiej, wpływają na politykę pieniężną oraz świadomość społeczną tych krajów, które nie zamierzają w najbliższym czasie albo w ogóle nie chcą przystąpić do UE. Jest tak dlatego, że z punktu widzenia gospodarczego kontynent europejski (i w warunkach globalizacji cały świat) jest systemem naczyń połączonych. „Gdy przeziębienie się

Ameryka, kataru dostaje cały świat”. Powiedzenie to można odnieść do stosunków gospodarczych na Starym Kontynencie.

Takie kraje jak Albania, Białoruś, Rosja, Serbia czy Ukraina (nie wspominając o innych państwach także nieprowadzących z UE rozmów o akcesie) nie mają historycznych doświadczeń, które pozwalałyby na wytworzenie się w nich tożsamości monetarnej. Jednak istnienie w ich sąsiedztwie Unii Gospodarczej i Walutowej oraz euro ma dla nich znaczące skutki w odniesieniu do polityki makroekonomicznej. Ta zaś nie jest obojętna dla obywateli, chociaż nie wydaje się, by formułowali jakieś jej oceny. Jest ona bowiem dla nich na tyle enigmatyczna, że nie pozwala na utrwalenie w ich świadomości jakichś wyraźnych związków przyczynowo-skutkowych łączących politykę monetarną z ich własną sytuacją ekonomiczną. Wydaje się, że co najwyżej euro (także funkcjonujące jako symbol integracji gospodarczej i politycznej) może być punktem odniesienia do formułowania społecznych ocen bieżącej lub planowanej polityki gospodarczej rządów tych krajów. Jest także prawdopodobne, że na tym tle mogą być formowane konkretne postawy dotyczące bieżącej sytuacji monetarnej, w szczególności zaś po prostu siły nabywczej pieniądza i jego relacji do euro i innych głównych walut odniesienia. Jest także faktem, że w interesie niektórych z tych krajów jest upowszechnienie euro. Na przykład w Rosji istotną kwestią ekonomiczno-polityczną jest zdywersyfikowanie zasobów walutowych zarówno banku centralnego, jak i osób prywatnych ze względu na niekorzystną asymetrię, wyrażającą się dominacją dolara USA w ich strukturze<sup>20</sup>. Upowszechnienie euro (nawet w tak skrajnej postaci jak wprowadzenie euro jako waluty narodowej w Czarnogórze lub Kosowie) będzie więc czynnikiem „europeizującym” gospodarki tych państw. Rozumiem przez to w szczególności powstanie nowych skojarzeń gospodarczo aktywnej części społeczeństw tych krajów z UE oraz jej kierunkiem polityki monetarnej. Być może na tym tle zaczną się również tworzyć tożsamość monetarna lub przekształcać tożsamość już istniejąca.

### Wnioski

Tożsamość monetarna jest elementem świadomości społecznej. Obrazuje ona jej wąski wycinek, odnoszący się do aksjologicznego (oraz powiązanego z nim prakseologicznego) uzasadnienia polityki pieniężnej. W Europie jest ona wynikiem skomplikowanego procesu, trwającego od kulturowo-etnicznych początków kontynentu. W procesie tym największe znaczenie najpierw miał pieniądz gotówkowy (także wykorzystywany jako sym-

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> O. В. Буторина: *Международные валюты. Интеграция и конкуренция*. Москва 2003 Деловая Литература, s. 278-292.

bol i nośnik idei), a obecnie ma pieniądź bezgotówkowy (polityką emisji tego pieniądza ocenia się obecnie także pod względem etycznym). Podstawą tworzenia tożsamości monetarnej jest więc zawsze mapa poznawcza (kognitywna) budowana na podstawie doświadczeń historycznych.

Podstawową metodą zastosowania koncepcji tożsamości monetarnej do wyjaśniania stanu spójności gospodarczej i społecznej Europy jest metoda historyczna, odwołująca się do gospodarczych doświadczeń poszczególnych narodów Starego Kontynentu. Wskazuje ona na duże zróżnicowanie w tym zakresie. Jednocześnie pozwala na sformułowanie wniosku, że rozbitcie tożsamości monetarnej musiało nastąpić dopiero po pierwszej wojnie światowej. Występujące wtedy znaczące ograniczenia dewizowe, a także inflacja wywołały różnorodność kierunków polityki pieniężnej oraz – w zróżnicowanych już kulturach gospodarczych – zdeintegrowały stosunek poszczególnych społeczeństw do wartości, których realizację umożliwia pieniądź.

Unia Gospodarcza i Walutowa realizująca zasadę stabilności cen i nieinflacyjnego wzrostu wraz z jej symbolem – jednolitą walutą euro – stanowi wyraz istotnych tendencji „powrotu do jedności” w sferze monetarnej. Wzmacnia ona niechętną inflacji tożsamość krajów niemieckojęzycznych UE. Zmienia także tożsamość monetarną tych krajów, w których awersja inflacyjna nie jest tak silna.

Państwa przystępujące do Unii Europejskiej muszą zaakceptować te uwarunkowania prawne, które są

podstawą tworzenia się europejskiej tożsamości monetarnej. Jest tak dlatego, że najpewniej same nie mają w tym zakresie żadnej konkurencyjnej tożsamości, w ramach której społeczeństwo formułowałoby aksjologiczne uzasadnienia polityki pieniężnej realizującej inne wartości niż stabilność cenowa. Brak wyraźnej tożsamości monetarnej oznacza jednak możliwość jej wykształcenia z czasem wokół głównych elementów *acquis communautaire*, jak też wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia niespójnych wewnętrznie (z punktu widzenia aksjologicznego) napięć i społecznej krytyki tych uregulowań prawa Wspólnoty Europejskiej, które uważane są za najważniejsze dla osiągnięcia celów Unii Gospodarczej i Walutowej, w tym prowadzonej w jej ramach jednolitej polityki pieniężnej.

Państwa, które nie mają bliższej perspektywy uczestnictwa w UGW, są pod pewnym wpływem euro. Dotyczy to w szczególności ich polityki rezerw walutowych (a więc sfery makroekonomicznej). Odnosi się to również do pożądanego struktury portfeli oszczędnościowych osób prywatnych. Jest więc prawdopodobne, że polityka pieniężna realizowana w Unii Europejskiej w pewnym zakresie będzie w najbliższych dziesięcioleciach wpływać na kształtowanie się tożsamości monetarnej także w krajach niebędących jej członkami. Innymi słowy jest bardzo prawdopodobne, że euro (w odbiorze społecznym funkcjonujące jako metafora polityki pieniężnej prowadzonej w UGW) będzie punktem odniesienia do formułowania ocen zjawisk gospodarczych i stanie się pewnym czynnikiem integracji – przynajmniej w sferze świadomości społecznej.